

Czy gaz łupkowy to największym „przekręt” Tego Rządu świadczący o rozpoczętej prywatyzacji litosfery, czy to zwykła, obrzydliwa kampania politycznych oszczerstw ?

Firmy poszukujące gaz łupkowy w Polsce wnoszą opłatę eksploatacyjną po 4.90 zł za 1000 m3 gazu.

GazProm chce by PGNiG płacił teraz po 500 \$ za 1000 m3 gazu zamiast 360 \$.

Ja osobiście płacę PGNiG-owi po 2.08 zł za 1 m3 gazu z VAT bez uwzględnienia stałych opłat.

Czy nieruchomości Premiera Tuska zagrożona została wrogim wykupem przez firmy poszukujące gaz !

Kto zdoła przebrnąć przez ten tekst na zakończenie przeczyta dość zadziwiające przesłanie do narodu naszego Jana Vinceta...

Jestem pod wrażeniem informacji o gazie łupkowym, które można przeczytać, obejrzeć i wysłuchać w internecie. Wprawdzie liczne „salonowe” i przyjazne rządowi publikatory przestały udawać, że w „temacie łupków jest w „porzo” i serwują informacje które są swoistym wentylem bezpieczeństwa. Wentyl ten wprawdzie zaczął (bo musi) parę wypuszczać, ale ta para puszczana jest z dużą rezerwą. Nie na pełny gwint. Temat gazu łupkowego w mojej ocenie powinien teraz być najczęstszym tematem dnia ale niestety przegrywał on z utrapieniami Ministry Muchy i pomysłami Palikowa. Czy społeczeństwo polskie ma szansę poznać prawdę o polityce obecnego rządu dotyczącą naszych bogactw naturalnych jaka wynika z nowej ustawy o prawie geologicznym i górniczym. Mam wątpliwości.

9 stycznia br. przeglądając stoisko z prasą codzienną zauważyłem artykuł, który w kontekście znanych mi informacji z Internetu bardzo mnie zainteresował. Artykuł ten miał tytuł **USA Naftową Potęgą**. Pomimo, że wydrukowany był w „wybiorczej” wykonałem (z pewnym oporem) zakup moralnie kontrolowany. Autor publikacji Andrzej Kublik dowodzi, iż w roku 2011 na liście największych hitów eksportowych w USA, pierwsze miejsce zajmują paliwa. Jak podaje autor na początku br. na giełdzie w Nowym Jorku 1000 m3 gazu kosztuje 105 dol. czyli prawie 5 razy mniej niż Polska płaci obecnie Rosji. W roku 2009 Stany Zjednoczone wydobywając gaz ze **złóż łupkowych odebrały Rosji** tytuł największego producenta gazu na świecie. Obfitość gazu łupkowego z rodzimych złóż skłoniła USA do rezygnacji z planów importu skroplonego gazu LNG. Wywołało to wstrząs na światowym rynku. Redaktor Kublik podał, że wg szacunków amerykańskiej Agencji Informacji Energetycznej w Polsce znajdują się zasoby łupków gazowych, w których ma być ok. **5.3 bln m3 gazu**. Tak wielkie zasoby pozwoliłyby na korzystanie z tego rodzaju surowca **przez ok. 300 lat**. Parafrazując (przynaję nieudolnie) powiedzenie Cezara veni, vidi, vici artykuł red. Kublika przeczytałem, przetrawiłem i zachowałem w tzw. archiwum domowym.

10 stycznia br. wszystkie *prawidłnie* działające telewizory w sposób niezwykle zwięzły z wstydliwą nieśmiałością powiadomiły swoich rodaków o aresztowaniach w Ministerstwie Środowiska. Aresztowanym urzędnikom przedstawiono zarzuty dotyczące nieprawidłowości przy wydawaniu koncesji na odwierty poszukiwawcze. Byłem zdruzgotany tą wiadomością bo przecież od końca listopada 2011 do początku stycznia 2012 r. afer tego typu było, aż nadto. Przypominam więc: afera w Urzędzie Spraw Wewnętrznych (zarzut przyjmowanie łapówek dot. informatyzacji), aresztowanie słynnego generała (zarzut w sprawie prywatyzacji grupy G8), no i teraz tj. 10 stycznia te aresztowania w „moim” ministerstwie. Uf!!! Dużo tego. Byłem przekonany, iż niebawem królowa? ach! niech będzie caryca dziennikarskiej taktyki pani MO (nie chodzi o Milicję Obywatelską) zaprosi po kolei do swych programów byłych Głównych Geologów Kraju tj. panów: dr Henryka Jacka Jezierskiego, prof. Mariusza Oriona-Jędryska lub byłych Ministrów Środowiska, panów profesorów: Macieja Nowickiego i Andrzeja Kraszewskiego i ...będzie się działo. A tu nic. Liczyłem też na red. Lisa z państwowej telewizji, który w sposób niezwykle chytry zaprasza najczęściej na ring swego programu 4ch facetów tj. 2ch mocnych (opcja rządząca) 1 mocny (opcja przeciwna) 1 słaby (opcja umiarkowana). Po podaniu sobie rąk panowie ci z lubością okładają się na oczach publiki w studio która im klaszcze. W chwilach spornych red. Lis unosi oczy w górę i wygłasza natchnioną myśl, która najczęściej (ale w sposób niezwykle zawołowany) przyznaje rację opcji rządzącej. Niestety red. Lis też nie „pochylił” się nad tematem gazu łupkowego. No cóż w tym czasie na tapecie niusów najczęściej oglądanych programów był detektyw Rudkowski lub dylematy czy Palikot zasłoni czy nie zasłoni, czy zapali czy nie zapali.

2 lutego br. w TVN 24, w programie „Czarno na białym” „poszła” audycja o gazie łupkowym z której dowiedziałem się (streszczam to w olbrzymim skrócie), że wykonano 13 odwiertów poszukiwawczych, że amerykańska firma ma wątpliwości czy jest gaz, ale jednak mimo to inne firmy ciągle wiercą. Ogółem zakończono 13 odwiertów w trakcie realizacji jest 6, a w roku 2012 - postanowiono jeszcze wykonać ich 15. W dalszej części tej audycji nasz Premier objawił, że od 2014 roku będzie profesjonalna eksploatacja gazu. W drugiej części audycji podano dość dokładne okoliczności afery w Ministerstwie Środowiska dotyczącej wydawania koncesji. W głównych rolach występowały 2 panie tj. jedna pani dawała, a druga brała te łapówki. Wydawanie koncesji przypominało pracę na taśmie (kilkanaście sztuk dziennie po kilkadziesiąt tysięcy od sztuki). Później dziennikarze gończy (pardon! śledczy) uganiaли się za jedną z tych pań, którą najpierw aresztowano, a później pozwolono by znów sobie wróciła do tego samego departamentu w tym samym ministerstwie. Minister Korolec z niepotrzebnie spuszczoną głową (przecież on i tak za to nie odpowiada!) potwierdził ten fakt, a dziennikarze mimo pomysłowych zasadzek, nie dopadli poszukiwanej pani, przez co nie dała ona im głosu. Sądzę, że wszystkie nasze czołowe feministki z prof. Środą i paniami Szczuką i Gretkowską powinny być dumne, ponieważ jak się okazało gdy kobiety mają już te parytety, to wtedy też potrafią... W ostatnim akcie audycji minister Sikorski zwierzył się red. Olejnik, że Polska ma szansę drugą Norwegią być. Pokazał się też mój ulubiony minister Pan Graś, który oświadczył, iż „wpływy z gazu łupkowego muszą być tak podzielone, by były przeznaczone w znacznej części na zabezpieczenia emerytalne”. W tle obrazów słyszałem komentarz redaktor Chalimoniuk, z którego wynikało, że nasi unijni przyjaciele, czyli Francja i Niemcy są przeciwni eksploatacji naszego gazu i że podobne stanowisko w tej sprawie ma Rosja. Komentarz ten wydał mi się dziwny bo przecież (jak się ciągle nas zapewnia) Premier Tusk i Minister Sikorski cały czas mają z Rosją stosunkowe najlepsze stosunki. Może w myśl powiedzenia płyn historio płyn, zatrzymał bym te informacje dla siebie, ale wypowiedź senatora Romaszewskiego, że nowa ustawa o prawie geologicznym i górnictwie praktycznie wywłaszcza Polaków oraz słowa dr Henryka Jacka Jezierskiego wypowiedziane podczas 1-go czytania projektu tej ustawy, że cytuję **”w Polsce idziemy w kierunku liberalizmu i że będzie swobodniej w litosferze** - sprawiły, iż postanowiłem zasygnalizować leśnemu ludowi swoje obawy.

Aby lepiej zrozumieć co się stało, muszę wrócić do tych okropnych lat 2005-2007 kiedy rządziły PISiory. W tym właśnie czasie Głównym Geologiem był prof. Mariusz Orion Jędrysek. W mojej ocenie (może się mylę) ten bardzo młody jak na wiek profesor wykazał się cechą, która zaczyna zanikać. Tą cechą jest poczucie państwowości, a więc działania na rzecz własnego państwa. Wydane za jego czasów koncesje na odwierty potwierdziły opłacalność eksploataowania złóż łupków gazowych. W sumie prof. Orion Jędrysek jako Główny Geolog wydał w latach 2006-2007 11 takich koncesji głównie zagranicznym firmom, które płaciły Polsce za każdy odwiert po ok.300-400 tys. zł. Były to ceny preferencyjne, które miały zachęcić inne firmy pozyskujące gaz do wejścia na polski rynek. Jak zrozumiałem koncesje na próbne odwierty wydawano w formie rozporządzenia, a nie ustawy co dawało możliwość zmiany cen preferencyjnych na wyższe bardziej korzystne.

Należy zaznaczyć, że obowiązujące w tym czasie prawo geologiczne przyznawało z „automatu” firmie wykonującej próbny odwiert - **koncesję** na wydobycie gazu. Prof. Orion Jędrysek opracował całą strategię dotyczącą eksploatacji gazu łupkowego. Strategia ta przewidywała m.in. wstrzymanie wydawania dalszych koncesji na odwierty poszukiwawcze do czasu ustalenia jakie zasoby gazu są w tych miejscach i ustalenia jaką aktualną wartość w obrocie wtórnym może mieć tego rodzaju koncesja. Ponadto strategia ta przewidywała zmianę obowiązującego prawa geologicznego, które miało być przystosowane do zaistniałych warunków. Za jego czasów powołano: Radę Górnictwa, Radę Geologiczną, Bazę Ekspercka Gea, Komisję ds. analiz geologicznych. W skład tych gremiów wchodziłi wybitni eksperci z zakresu geologii, górnictwa, ekonomii, prawa, a nawet wywiadu gospodarczego. Problemami środowiska, jakie mogły pojawiać się podczas eksploatacji gazu, miała zajmować się Polska Służba Geologiczna. Nadszedł jednak październik 2007r, czyli czas triumfu wyborczego Platformy Obywatelskiej. W pierwszych dniach nowego rządu odwołano ze stanowiska Głównego Geologa prof. Oriona Jędryska (podobno drugie odwołanie po Macierewiczu) następnie zlikwidowano wszystkie powołane przez niego rady i nie powołano Polskiej Służby Geologicznej. Zaczęła się więc swoista liberalizacja Litosfery. Z wypowiedzi prof. Oriona Jędryska wynika, że w tym czasie

1 koncesja na odwiert poszukiwawczy mogła osiągnąć wartość nawet 1 mld zł. No i poszły konie po betonie, czyli rozpoczął się szal wydawania koncesji. Jak zrozumiałem do końca września 2011 r. Rząd PO wydał ponad 90 koncesji na odwierty poszukiwawcze, ale nie po cenach jakie mogły one osiągnąć one na rynku wtórnym, lecz po cenach preferencyjnych. Tak na chłopski rozum można to by z tych 90ciu koncesji pomnożonych przez 1 mld. otrzymać 90 mld zł. Ale nie bądźmy znów tacy pazerni i obniżmy tą podarowaną Polsce przez **Naturę - Wielką** (jak w totku) **Wygraną do 30 mld zł.** Czy były więc szanse by taka kwota mogła zasilić budżet mojego kraju? A jaka kwota faktycznie wpłynęła? Padają różne dane tj. 29- 30 mln. zł.. W **lipcu** 2011 uchwalono nowe prawo Geologiczne i Górnicze. Uchwalono je bez konsultacji rad i poza jak twierdzi prof. Orion Jędrysek komisją legislacyjną. Jakie *ciekawostki* można odnaleźć w nowym prawie geologicznym i górniczym. Dam przykład manipulacji. Z konferencji Głównego Geologa w Kraju Pana dr.Henryka Jacka Jezierskiego (chyba koniec kwietnia 2011) dowiedziałem się, że 90% z opłat eksploatacyjnych za pozyskiwanie gazu ma trafić do samorządów. Pan Minister był z tego niezadowolony, bo to za dużo, bo może nie starczyć na inne zadania. Żaden z bystrych dziennikarzy akredytowanych nie pytał Ministra Jezierskiego o jednostkę cenową, tylko o procenty. Ostatecznie jednak uchwalono że samorzady dostaną 60 % tych opłat.

Wertując Załącznik do ustawy -stawki opłat eksploatacyjnych poz.12 okazało się że cena jednostkowa opłaty eksploatacyjnej jaką otrzymamy od firm wiertniczych za **1tys m3** gazu wynosi - **4.90zł** (słownie: cztery złote, dziewięćdziesiąt groszy). Tak więc faktycznie samorzady będą otrzymać od firm wiertniczych po **2.94** zł opłaty eksploatacyjnej za **1000 m3** gazu Jak się okazuje, to ta, aktualnie obowiązująca cena została zmniejszona. gdyż pierwotnie wynosiła 5,60 zł. Dlaczego obniżono tą stawkę ? Wyjaśniam że, jako odbiorca gazu płacę PGNiG **po 2.08 zł za 1 m3 gazu** a jako użytkownik wody płacę administracji samorządowej ponad **3 zł za 1 m3 wody**. Na podstawie art. 20 nowego prawa geologicznego i górniczego firmy poszukujące gaz zostały całkowicie zwolnione z opłat za wodę użytą przy tego rodzaju pracach. Jeszcze we wrześniu 2011 PGNiG płacił GazPromowi po **360 \$ za 1000 m3 gazu**. Wg. Forbes.pl rosyjski GazProm, chce obecnie by PGNiG płacił po **500 \$ za 1000 m3 gazu**. Wskazałem tylko bardzo nieliczne przykłady moich wątpliwości wynikających z nowej ustawy i jakie docierają już do opinii publicznej. Czy uchwalona przez mój parlament i podpisana przez mojego Prezydenta nowa ustawa o prawie geologicznym i górniczym gwarantuje moim rodakom takie same korzyści jakie mają obywatele norwescy. Czy handel koncesjami dotyczącymi naszych bogactw naturalnych nie ograniczy suwerenności mojego państwa. Jak podaje „Rzeka” Kanadyjska firma Nexen odkupiła 40% udziałów w koncesjach f-my Maraton Oil Corporation w Polsce, która ma 11 koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego. W grudniu 2010 r. podobnej transakcji dokonała f-ma Mińsk Energy Resowers, która sprzedała 3 koncesje włoskiemu koncernowi ENI. Czy rosyjski GazProm nie wykupił już w podobny sposób koncesji na nasz gaz. Z informacji podanej przez Fakt.pl wynika, że działka mojego Premiera o pow.3100 m2 (nie podam jednak miejscowości) może być zagrożona wykupem o ile wojewoda pomorski wprowadzi dokumentację geologiczną złóż gazu do planu przestrzennego gminy. Aż strach pomyśleć ,że to samo może dotyczyć Prezydenta Komorowskiego i byłego premiera Cimoszewiczowi też. Oni przecież też mają działki. Groźba ta zawarte jest w **art. 19** najnowszej ustawy geologicznej .który cytuję **”..Przedsiębiorca, który uzyskał koncesję na wydobywanie węglowodorów, węgla kamiennego, węgla brunatnego lub podziemne bez zbiornikowe magazynowanie węglowodorów, może żądać wykupu nieruchomości lub jej części położonej w obszarze górniczym, w zakresie niezbędnym do wykonywania zamierzonej działalności..”** Proponuję tu by dziennikarze z TVNów zdobyli stosowne mapy i ustalili ilu z sympatyzujących z nimi celebrytów może być zagrożonych podobną przypadłością. Ciekawi mnie rozmiar takich wywłaszczeń bo gdy na koniec zostaniemy już łupniętymi szejkami to ile wtedy będzie Polski w Polsce. No cóż! prywatyzacja w moim kraju prowadzona pod hasłem nie-ile **To Coś** jest warte tylko ile za **To Coś** chcą dać przyniosła efekt **w postaci 140 mld. zł** –czyli nieco więcej niż połowa rocznego budżetu lub wartość 2ch banków. Czy to sukces czy porażka. Kończę to swoje pisanie stwierdzeniem, że chyba rozpoczęła się już **Najbardziej Nowoczesna wojna w Europie** o litosferę bez armii, dział i samolotów. Może więc dziennikarze z TVNów przestaną polować na Ministrę Muchę i zaczną zasadzki na ministrów resortów którzy pospołu doprowadzili mnie do tak wielkiej niepewności. Może wreszcie dojedzie do audycji telewizyjnej

w której spotkają się fachowcy popierający politykę rządu w sprawie gospodarowania podziemnymi skarbami z fachowcami którzy mają inne opinie niż ci pierwsi. Sadzę, że taka audycja pozwoli ustalić czy ilość ostatnio wydawanych koncesji oraz aktualna ustawa o Prawie Geologicznym i Górniczym gwarantują Polsce ekonomiczny sukces na miarę Norwegi i jak w „**Czarno na białym**” lub w „**Tak jest**” dowiemy się jaki fatycznie procentowy zysk osiągniemy z wydobywania gazu łupkowego .Czy będzie to 60% - 70% czy też 10-15%. I tyle ma ten temat.

Jak obiecałem zacytuje teraz przesłanie do naszego narodu finansowego szukmistrza z Londynu wypowiedziane w Radiu Tok Fm...”*przejsćie na emeryturę musi być na tyle późne by oczekiwana przeciętna długość życia nie była bardzo długa..*” .Jak więc żyć? Krótko. Cóż Historia zatoczyła koło. Za Gierka emeryci głosili patriotyczne hasło umierając przed terminem popieramy partię czynem.

Złośliwiec Pospolity

PS Litosfera to najbardziej zewnętrzna powłoka kuli ziemskiej obejmująca skorupę ziemską ..w blokach kontynentalnych do 100 - 120 km.